Należność pocztowa uiszczona ryczałtem.



Rok II. Nr. 4 (16).

DZIENNIK URZĘDOWY

KURATORJUM OKRĘGU SZKOLNEGO LUBELSKIEGO

Lublin, Kwiecień 1930 r.

T R E Ś Ć.

Część urzędowa.

A. (Zarządzenia ogólne).

2800 egz.

A (Zarządzenia ogólne).

42.

OKÓLNIK

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lubelskiego

z dnia 4/III. 1930 r. Nr. O.—5053/30

do P. P. Inspektorów szkolnych, Dyrekcyj państwowych szkół średnich ogólnokształcących, seminarjów nauczycielskich, szkół zawodowych, Państw. Wyższ. Kursu Naucz. i Państw. Pedagogjum w Lublinie

w sprawie składania przysięgi służbowej przez nauczycieli duchownych.

Nawiązując do zarządzenia Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 22 grudnia 1929 roku Nr. 32116/29 (Dz. Urzęd. Kuratorjum Nr. 2/30, poz. 13) Ministerstwo pismem z dnia 19 II 1930 r. Nr. I. Prez. 1088/30 wyjaśniło, że nauczyciele duchowni wszystkich wyznań mogą składać przepisaną przysięgę służbową na ręce osoby duchownej odnośnego wyznania w obecności przedstawiciela swej władzy przełożonej. W razie potrzeby można w tym celu delegować właściwego wizytatora religji, ewentualnie osobę wyznaczoną w porozumieniu z władzą duchowną danego nauczyciela.

Kurator Okręgu Szkolnego (—) *Dr. E. Nowicki.*

43.

OKÓLNIK

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lubelskiego

z dnia 6/III. 1930 r. Nr. O. 5214/30

do P.P. Inspektorów szkolnych, Dyrekcyj państwowych i prywatnych szkół średnich ogólnokształcących, seminarjów nauczycielskich i ochroniarskich, szkół zawodowych, Państw. Wyższ. Kursu Naucz. i Państwowego Pedagogjum w Lublinie

w sprawie zbiórki na „Dar Narodowy 3 Maja”.

Zawiadamiam, iż Ministerstwo W. R. i O. P. pismem z dnia 26 lutego 1930 r. Nr. I. Prez. 1227/30 zezwoliło, podobnie jak w latach ubiegłych, na urządzenie przez Polską Macierz Szkolną zbiórki na „Dar Narodowy 3 Maja” w szkołach polskich na terenie tut. Okręgu.

Kurator Okręgu Szkolnego *(—) Dr. E. Nowicki.*

44.

OKÓLNIK

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lubelskiego

z dnia 15/III. 1930 r. Nr. O-5576/30

do P.P. Inspektorów szkolnych, Dyrekcyj państwowych szkół średnich ogólnokształcących, seminarjów nauczycielskich szkół zawodowych, Państw. Wyższ. Kursu Naucz. i Państwowego Pedagogjum w Lublinie

w sprawie obliczenia 15% dodatku dla pracowników kontraktowych płatnych ryczałtowo.

Nawiązując do okólnika z dnia 5 kwietnia 1929 r. Nr. O-7683/29 (Dz. Urz. K. O. S Nr. 5/29, poz. 85) Kuratorjum zawiadamia, iż Ministerstwo Skarbu pismem z dnia 21 lutego 1930 r. N. D. III. 2944/1/29 wyjaśniło, że ustęp 1 okólnika Min. Skarbu L. D. III. 671/1 z dn. 22.III—29 r., podanego do wiadomości za Nr. I. R. 4090/29 z dn. 3/IV—29 r., należy rozumieć w ten sposób, że prawo pobierania 15% dodatku miesięcznego przysługuje tylko tym pracownikom kontraktowym w służbie państwowej, pobierającym wynagrodzenie ryczałtowe nieprzewyższające kwoty 1.000 zł. miesięcznie, którzy pobierali ten dodatek przed 1 kwietnia 1929 r.

Wobec powyższego pracownicy kontraktowi płatni ryczałtowo, w szczególności zaś nauczyciele nieetatowi publicznych szkół powszechnych, płatni na podstawie rozporządzeń z dn. 1 marca 1926 r. (Dz. U. Nr. 27 p. 163 i Nr. 33 p. 204), którzy zostali zaangażowani od dnia 1 kwietnia 1929 r. i później, nie mają prawa do pobierania 15% dodatku.

Kurator Okręgu Szkolnego (—) *Dr. E. Nowicki.*

45.

OKÓLNIK

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lubelskiego

z dnia 21/III. 1930 r. Nr. O. 6266/30

do P.P. Inspektorów szkolnych, Dyrekcyj państwowych i prywatnych szkół średnich ogólnokształcących, seminarjów nauczycielskich i ochroniarskich, szkół zawodowych, Państw. Wyższ. Kursu Naucz. i Państwowego Pedagogjum w Lublinie

w sprawie komunikowania się z prasą.

Nawiązując do okólnika tut. z dnia 21 lutego 1930 r. Nr. O. 2853/30 (Dz. Urz. K. O. S. Nr 3, poz. 37) zawiadamiam, iż Ministerstwo W. R. i O. P. pismem z dnia 10 marca b. r. Nr. I. S. 1490/30 zarządziło, aby na przyszłość także wszelkie sprawozdania i komunikaty o charakterze urzędowym, jak również wszelkie komunikaty i informacje zawierające dane oficjalnie ustalone, podawane były do prasy wyłącznie za pośrednictwem Polskiej Agencji Telegraficznej jako jedynej agencji oficjalnej.

Kurator Okręgu Szkolnego (—) *Dr. E. Nowicki.*

46.

OKÓLNIK
Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lubelskiego
z dnia 21/III. 1930 r. Nr. O 6103/30

do P.P. Inspektorów szkolnych, Dyrekcyj państwowych szkół średnich ogólnokształcących, seminarjów nauczycielskich szkół zawodowych, Państw. Wyższ. Kursu Naucz. i Państwowego Pedagogjum w Lublinie

w sprawie powołania na ćwiczenia oficerów i szeregowych rezerwy.

Dowództwo Okręgu Korpusu Nr II. w Lublinie pismem z dnia 12 marca br. Nr. 1064/Og. Uzup. zawiadomiło Kuratorjum, że w roku bieżącym będą powołani na ćwiczenia, które rozpoczną się w pierwszej połowie maja br.:

a) **Oficerowie rezerwy.**

1) Ci z roczników 1903—1892, którzy byli powołani w roku ubiegłym lecz ćwiczeń z jakichkolwiek powodów nie odbyli.

2) Wszyscy z rocznika 1904 (I ćwiczenie) i z roczników 1900, 1899, 1897, 1896 i 1894 (3-cie ćwiczenie) bez względu na ilość odbytych ćwiczeń w granicach określonych art. 77 Ust. o pow. ob. woj.

3) Ci z roczników 1902, 1901, 1898, 1895, 1893, którzy w ubiegłym roku odbyli dopiero 1-sze ćwiczenie jako nowomianowani, nowoprzyjęci z b. armij zaborczych lub z powodu odroczeń

4) Wszyscy nowomianowani lub nowoprzyjęci do W. P. z b. armij zaborczych podporucznicy rezerwy z roczników 1904—1894.

b) **Podchorążowie rezerwy.**

1) Ci, którzy ukończyli szkoły podchorążych rezerwy w roku 1928 oraz w lotnictwie i balonach, którzy ukończyli Szkoły Podch. rez. w roku 1929.

2) Ci, którzy w roku 1929 z jakichkolwiek przyczyn ćwiczeń nie odbyli.

3) Ci, którzy w roku 1929 nie zostali zakwalifikowani do wymianowania na podporuczników.

4) Ci szeregowi rezerwy, którzy w latach ubiegłych do roku 1929 ukończyli z wynikiem pomyślnym Szkołę Podch. rez., a nie uzyskali tytułu podchorążych rezerwy tylko z racji posiadania wykształcenia 6—8 klas szkoły średniej (bez matury).

c) **Szeregowi rezerwy.**

1) Podofic. i szereg., którzy podlegali powołaniu w ub. roku, lecz z różnych powodów ćwiczeń nie odbyli.

2) Z rocznika 1904:

a) Podofic. i st. szereg. z wszystkich broni i służb,

b) Wszyscy szeregowi piechoty i łączności, a z pozostałych broni i służb tylko ci, którzy otrzymają karty powołania.

3) Z roczników 1902, 1899 i 1897:

a) podofic. z wszystkich broni i służb,

b) szeregowcy łączności.

4) Z rocznika 1901 podofic. oraz szeregowcy łączności.

5) Z rocznika 1906 wszyscy podofic. i szereg łączności.

6) Podofic. i szeregowcy, którzy otrzymają karty powołania:

a) lotnictwa i balonów z R. 06, 05, 01,

b) innych rodzajów broni i służb z R 02 01.

Władze państwowe mogą, jednak nie później jak na 4 tygodnie przed rozpoczęciem ćwiczeń, występować z urzędu o odroczenie wzgl. przesunięcie terminu ćwiczeń podległym im funkcjonarjuszom, jeżeli powołanie takiej osoby byłoby połączone z istotną szkodą dla działalności danej władzy.

Indywidualne wnioski wnoszą władze państwowe I i II instancji bezpośrednio do właściwego dowódcy okręgu korpusu, który decyduje ostatecznie.

W razie odmownego załatwienia wniosków przez dowódców okręgów korpusów przysługuje wymienionym wyżej władzom państwowym prawo odwołania do Ministra Spraw Wojsk. w przepisanej drodze służbowej.

Kurator Okręgu Szkolnego (—) *Dr. E. Nowicki.*

47.

OKÓLNIK

Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do Kuratorów Okręgów Szkolnych, Wizytatora Liceum Krzemienieckiego i naczelnika Wydziału Oświecenia Publicznego w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim

w sprawie nadsyłania przez zakłady naukowe do P. K. U. wykazów uczniów, mających warunki do skróconej służby wojskowej.

Zgodnie z art. 50 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym (Dz. U. R. P. Nr. 46 z 1928 r., poz. 456) wszystkie Powiatowe Komendy Uzupełnień mają dokonać z urzędu ustalenia osób, podlegających skróconej czynnej służbie wojskowej, na podstawie wykazów, przesyłanych przez właściwe zakłady naukowe.

W związku z tem, w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wojskowych zarządzam, podobnie jak w roku ubiegłym, co następuje:

Kuratorja Okręgów Szkolnych winny bezzwłocznie wydać polecenie wszystkim podległym im:

I. Dyrekcjom męskich i koedukacyjnych:

1) szkół średnich ogólnokształcących i zakładów kształcenia kandydatów na nauczycieli szkół powszechnych, państwowych i prywatnych, mających prawa szkół państwowych;

2) państwowych szkół zawodowych typu wyższego;

3) szkół zawodowych średnich państwowych i prywatnych, mających prawa szkół państwowych;

4) państwowych szkół średnich ogólnokształcących i zakładów kształcenia kandydatów na nauczycieli szkół powszechnych, w których odbywają się egzaminy dojrzałości dla eksternistów:

5) prywatnych, nie mających praw szkół państwowych, szkół średnich ogólnokształcących i zakładów kształcenia kandydatów na nauczycieli szkół powszechnych, których uczniowie składają egzamin dojrzałości przed państwową komisją egzaminacyjną.

II. Inspektoratom szkolnym w siedzibie komisji egzaminacyjnej dla czynnych, a niewykwalifikowanych nauczycieli szkół powszechnych, aby przesłały do właściwych Powiatowych Komend Uzupełnień wykazy, sporządzone według wzoru, ustalonego w okólniku z dnia 27 marca 1928 r. Nr O. Prez. 1882/28. a obejmujące wszystkich byłych uczniów (eksternów). urodzonych w r. 1909, którzy w danym zakładzie naukowym uzyskali

świadectwo dojrzałości względnie obowiązujące świadectwo końcowe, oraz tych uczniów (eksternów), którzy w bieżącym roku szkolnym uzyskają świadectwa dojrzałości (końcowe).

Ponadto w wykazach tych powinni być wymienieni wszyscy b. uczniowie szkół średnich, ogólnokształcących roczn. 1909, którzy opuścili szkołę po ukończeniu 6, lub 7 względnie 8-ej klasy, nie uzyskawszy świadectwa dojrzałości, jak również ci z rocznika 1909, którzy w bieżącym roku szkolnym przejdą do 7-ej lub 8-ej klasy, nie opuszczając szkoły. Wśród tych ostatnich mają być wyszczególnieni również uczniowie z rocznika 1909, którzy nie zdadzą egzaminu dojrzałości, lecz którym zezwolono na powtórzenie 8-ej klasy.

Dyrekcje państwowych szkół zawodowych typu wyższego powinny na wspomnianych wykazach wyszczególnić słuchaczów i b. słuchaczów r. 1909, którzy kiedykolwiek ukończyli lub ukończą w roku bieżącym 4 półrocza takiej szkoły.

Wykazy powyższe winny być sporządzone na podstawie posiadanej przez zakłady naukowe ewidencji personalnej uczniów (słuchaczów) i b. uczniów (b. słuchaczów).

Wykazy mają być przesłane do P. K. U., właściwej dla powiatu, na którego obszarze znajduje się faktyczne (stałe) miejsce zamieszkania danego ucznia, wykazane w aktach szkolnych. Wykazy wszystkich P. K. U. wraz z przynależnemi do nich powiatami dołączone zostały do okólnika z dnia 6 kwietnia 1929 r. Nr. I Prez. 2313/29.

Ponieważ Komendanci P. K. U muszą posiadać wspomniane wykazy przed dniem rozpoczęcia poboru głównego, t. j. przed dniem 1 maja r. b. proszę Pana Kuratora o traktowanie sprawy tej, jako bardzo pilnej i bezzwłoczne wydane odnośnych zarządzeń. Wreszcie wyjaśniam, że wykazy uczniów, urodzonych w r. 1909, którzy w bieżącym roku szkolnym złożą egzaminy dojrzałości, lub egzamin końcowy prześlą dyrekcje oddzielnie właściwym P. K. U. najpóźniej w jeden dzień po zakończeniu w danym zakładzie egzaminów maturalnych, względnie końcowych (szkoły zawodowe).

Warszawa, dnia 6 marca 1930 r. (Nr. I. Prez. 1170/30).

Minister Wyznań Religijnych
i Oświecenia Publicznego
(—) Sł. Czerwiński

Kuratorjum
Okręgu Szkolnego Lubelskiego
Nr. O. 7005/30.

dnia 25.III.1930 r.

P. P. Inspektorom szkolnym, Dyrekcjom państwowych i prywatnych szkół średnich ogólnokształcących, seminarjów nauczycielskich i ochroniarskich, szkół zawodowych, Państw. Wyższ. Kursu Naucz. i Państwowemu Pedagogjum w Lublinie

powyższe zarządzenie podaję do wiadomości i ścisłego wykonania w związku z okólnikami Kuratorjum z dnia 10.IV. 1928 r. Nr. 70 i z dnia 30 kwietnia 1929 r. Nr. II. 9384/29.

Kurator Okręgu Szkolnego *(—) Dr. E. Nowicki.*

48.

OKÓLNIK

Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do Kuratorjów Okręgów Szkolnych, Liceum Krzemienieckiego, Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego (Wydział Oświecenia Publicznego) oraz dyrekcyj wszystkich szkół podległych Ministerstwu W. R. i O. P.

w sprawie „Tygodnia Emigranta Polaka".

Komitet Organizacyjny „Tygodnia Emigranta Polaka" urządza w bieżącym roku „Tydzień Emigranta Polaka" w dniach od 6 do 13 kwietnia. Ze względu na ważność ogólno - państwową i społeczną zagadnienia emigracji zalecam Dyrekcjom i kierownictwom wszystkich szkół zorganizowanie w okresie „Tygodnia" pogadanek i odczytów na temat znaczenia emigracji i jej wpływu na stosunki społeczno - ekonomiczne w kraju. W związku z tem Komitet Organizacyjny Tygodnia Emigranta Polaka wydał „Jednodniówkę Tygodnia Emigracyjnego", która jest do nabycia, po cenach bardzo niskich w biurze Komitetu (Warszawa, Al. Jerozolimskie Nr. 33, m. 29, tel. 305-63).

Warszawa, dnia 19 lutego 1930 r. (Nr. I. Prez. 1083/30).

Minister Wyznań Religijnych
i Oświecenia Publicznego:

(—) Sł. Czerwiński.

Kuratorjum
Okręgu Szkolnego Lubelskiego
Nr. O. 5665/30.

dnia 25.III.1930 r.

P. Inspektorom szkolnym, Dyrekcjom państwowych i prywatnych szkół średnich ogólnokształcących, seminarjów nauczycielskich i ochroniarskich, szkół zawodowych, Państw. Wyższ. Kursu Naucz. i Państw. Pedagogjum w Lublinie

powyższe podaję do wiadomości z tem, że w miarę możności należy opracowanie pogadanek i odczytów na powyższy temat zlecać zdolniejszej młodzieży klas wyższych.

Równocześnie wyjaśniam, iż zgodnie z uchwałą Wydziału Wykonawczego „Tygodnia Emigranta Polaka" z dnia 24 marca b. r. termin omawianego tygodnia przesunięty został na okres od dnia 1 do 7 czerwca b. r.

Kurator Okręgu Szkolnego (—) *Dr. E. Nowicki.*

B. (Szkolnictwo powszechne).

49.

OKÓLNIK

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lubelskiego

z dnia 3/III. 1930 r. Nr. I. 5822/30

do Panów Inspektorów Szkolnych w Okręgu

w sprawie zaliczenia służby wojskowej do wymiaru uposażenia.

W konkretnym wypadku reskryptem z dnia 1-go marca 1930 roku Nr. II. 4627/30 wyjaśniło Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, że przez czas służby wojskowej, podlegającej ewentualnemu zaliczeniu na podstawie art. 151 ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. o stosunkach służbowych nauczycieli w brzmieniu rozporządzenia z dnia 3 lutego 1928 r. (Dz. Ust. R. P. Nr, 47, poz. 462), należy rozumieć służbę wojskową polską w najszerszem znaczeniu, a więc i służbę w formacjach wojskowych polskich, uznanych przez Państwo Polskie; natomiast pod postanowienia tego artykułu nie podpada służba w armjach zaborczych.

Powyższe podaję do wiadomości w związku z okólnikiem Kuratorjum z dnia 13 października 1929 r. Nr. I. 36300/29 (Dz. Urz. Kuratorjum O. S. Lubelskiego Nr. 11, poz. 173).

Kurator Okręgu Szkolnego (—) *Dr. E. Nowicki.*

50.

OKÓLNIK

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lubelskiego

z dnia 21/III 1930 r. Nr. I. 5790/30

do Panów Inspektorów Szkolnych w Okręgu

w sprawie wydawania świadectw o stanie zdrowia przez felczerów.

W myśl art. 32 Dekretu o obowiązku szkolnym, dzieci chore fizycznie (szczególnie na gruźlicę) lub umysłowo oraz dzieci niedorozwinięte, o ile ich ułomności, stwierdzone przez lekarza szkolnego, względnie powiatowego, wyłączają je od pobierania nauki w szkole powszechnej, mogą być zwalniane od obowiązku szkolnego.

O zwolnieniu od obowiązku szkolnego, względnie odroczeniu tegoż orzekają na podstawie art. 35 wspomnianego Dekretu Dozory Szkolne, a w miastach wydzielonych, Rady Szkolne Miejskie.

Ponieważ niejednokrotnie Dozory Szkolne zwalniają od obowiązku szkolnego na podstawie zaświadczeń, wydawanych przez felczerów, po porozumieniu się z Wojewódzkim Wydziałem Zdrowia Publicznego zarządzam co następuje:

Świadectwa felczerskie o stanie zdrowia nie mogą być uznawane za miarodajne przy zwolnieniu od obowiązku szkolnego względnie odroczeniu tegoż ze względu na zakres wiedzy, związanej z zawodem felczerskim,

ponadto felczerzy nie są uprawnieni do wystawiania świadectw o stanie zdrowia.

Ustawa felczerska przewiduje tylko wydawanie świadectw o szczepieniu ospy.

Z powyższego wynika, że świadectwa te nie mają wartości dokumentu i nie mogą być uznawane zarówno przez Dozory Szkolne jak i przez kierownictwa publicznych szkół powszechnych.

Na sprawę zwalniania dzieci od obowiązku szkolnego należy zwrócić baczną uwagę, by uniknąć nadużyć. Łączy się to z prowadzeniem metryk szkolnych, które w wielu wypadkach prowadzone są nieodpowiednio. W związku z tem należy wydać stosowne zarządzenia i pouczenia.

Kurator Okręgu Szkolnego (—) *Dr. E. Nowicki.*

51.

OKÓLNIK

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lubelskiego.

z dnia 25/III 1930 r. Nr. I. 7004/30.

do Panów Inspektorów Szkolnych, Kierownictw i Nauczycielstwa Publicznych Szkół Powsz. w Okręgu

w sprawie przeniesień nauczycieli publicznych szkół powszechnych.

Wobec zbliżania się końca roku szkolnego, Kuratorjum pragnie uregulować ważną sprawę przeniesień w obrębie powiatów, Okręgu Szkolnego, jak również do innych Kuratorjów.

Doświadczenie roku ubiegłego dowodzi, iż bardzo często nauczycielstwo zmieniało miejsca służbowe bez uzasadnionych powodów, często dla przyjętego zwyczaju. Tego rodzaju prośbom o przeniesienie Kuratorjum kategorycznie się przeciwstawi, gdyż takie, lekkomyślne przerywanie pracy naukowej, wychowawczej i społecznej dezorganizuje w większości wypadków pracę szkolną i pozaszkolną nauczycielstwa oraz wprowadza zamęt i utrudnienia w administrowaniu szkolnictwem.

Wniesione ubiegłego roku podania zazwyczaj nie były należycie umotywowane lub motywy w nich przytoczone bynajmniej nie uzasadniały konieczności przeniesienia. Zdarzały się nawet podania zupełnie nieumotywowane. Ze względu więc na utrzymanie ciągłości w pracy pedagogicznej i społecznej prośby o przeniesienie będą aprobowane jedynie w wypadkach należycie usprawiedliwionych organizacja, reorganizacja szkoły, *ważne* względy rodzinne i t. p.). Ma to istotne znaczenie, jeśli chodzi o organizację nowego roku szkolnego, którą obecnie i w przyszłości pragnie Kuratorjum ukończyć w terminie zgóry przewidzianym, ze względu na konieczność terminowego i należytego rozpoczęcia pracy w szkołach z początkiem nowego roku szkolnego. W związku z tem Kuratorjum ustanawia ściśle i *nieprzekraczalne* terminy wnoszenia należycie uzasadnionych próśb o przeniesienie.

Prośby o przeniesienie do innego Okręgu Szkolnego mogą być wnoszone do Inspektoratów tylko w terminie do dnia 30 kwietnia. Podania te

wraz ze Swemi wnioskami Panowie Inspektorowie prześlą Kuratorjum do dnia 15 maja.

Kuratorjum ze swej strony zwraca się równocześnie do innych kuratorjów z prośbą o wydanie zarządzeń, by dekrety nominacyj, czy przeniesień przesyłane były tut. Kuratorjum najdalej do dnia 20 lipca, aby tym sposobem sprawy personalne mogły być całkowicie w miesiącu lipcu załatwione.

Termin na przedkładanie próśb o przeniesienie w obrębie powiatu i na terenie Okręgu Szkolnego Lubelskiego upływa dnia 15 maja. Podania te wraz ze swemi wnioskami Panowie Inspektorowie prześlą Kuratorjum do końca maja.

Zaznaczam kategorycznie, iż otrzymane po tych terminach wnioski *zwracane będą bez rozpatrzenia.*

Wreszcie podkreślam konieczność bezwzględnego stosowania się przy załatwianiu podań nauczycieli o przeniesienie do postanowień okólników Ministerstwa W. R. i O. P. z 27 czerwca i 15 lipca 1922 r., zawartych w Nr. 24 Dziennika Urzędowego z 1922 r., poz. 266 i 267, a w szczególności bezpośredniego skierowywania do właściwych Inspektorów Szkolnych próśb o przeniesienie do innych powiatów na terenie O. S. Lubelskiego z pominięciem Kuratorjum.

Zarówno przy zawiadomieniach o przeniesieniu tymczasowych nauczycieli, jak również przy przesyłaniu wniosków, co do przeniesień stałych nauczycieli w obrębie powiatu, niezbędne jest dołączenie załącznika wzór 2b — zmiana w wymiarze poborów. Wnioski, niezaopatrzone w ten nieodzowny załącznik, zwracane będą każdorazowo do uzupełnienia, co powodować będzie zbyteczną korespondencję i niepotrzebną stratę czasu.

Dodatkowo zaznaczam, iż nauczyciele tymczasowi winni, o ile możności przez okres trzyletni, pracować w tem samem miejscu służbowem, a to ze względu na obowiązujący egzamin praktyczny, który w przyszłości tylko w wyjątkowych okolicznościach będzie się mógł odbywać w siedzibie Komisji Egzaminacyjnej. Ważne jest zatem i konieczne, by nauczyciel tymczasowy na wyznaczonem mu miejscu służbowem mógł w okresie pracy próbnej dopracować się zasadniczych wartości pedagogicznych i społecznych, które pozwolą Komisji rychło się zorjentować i wydać przychylne dla nauczyciela orzeczenie.

Przenoszenie nauczycieli w ciągu roku szkolnego może mieć miejsce tylko w wyjątkowych wypadkach, gdy niespodziewane okoliczności zmuszają petenta do wniesienia prośby o przeniesienie lub bardzo ważne względy służbowe zmuszają Inspektora Szkolnego do dokonania przeniesienia lub wystąpienia z wnioskiem o przeniesienie.

Zarządzenie niniejsze winny Kierownictwa Szkół bezwzględnie podać do wiadomości Nauczycielstwa.

Kurator Okręgu Szkolnego *(—) Dr. E. Nowicki.*

D. (Szkolnictwo zawodowe).

52.

OKÓLNIK

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lubelskiego

z dnia 25/II. 1930 r. Nr. III. 3794/30

do Dyrekcyj państwowych i prywatnych szkół zawodowych w Okręgu

w sprawie udziału instruktorów szkół zawodowych w posiedzeniach Rad Pedagogicznych.

Zgodnie z poleceniem Ministerstwa W. R. i O. P. w piśmie Nr. III-T. H.-9321/29 z dnia 14/II. 1930 r. zarządzam co następuje:

Dopuszcza się do udziału w posiedzeniach Rad Pedagogicznych szkół zawodowych technicznych i agrotechnicznych z głosem decydującym tylko tych instruktorów, którzy prowadzą samodzielnie pewien dział praktycznego nauczania zawodowego, w braku kierownika warsztatów, oraz tych, którzy dopuszczeni zostali do wykładania przedmiotów teoretycznych.

W szczególności w szkołach zawodowych rzemieślniczo-przemysłowych oceny ze sprawowania oraz z nauki praktycznej mogą być uprzednio przygotowane na konferencjach kierownika warsztatów z instruktorami, celem przedstawienia tych ocen przez kierownika warsztatów dla zatwierdzenia względnie dla poczynienia zmian przez Radę Pedagogiczną. Podobnież w szkołach rzemieślniczo-przemysłowych instruktorzy mogą uczestniczyć razem z nauczycielami i kierownikami warsztatów w konferencjach specjalnych, mających na celu przedstawienie Radom Pedagogicznym projektów, dotyczących spraw natury organizacyjnej danego działu praktycznego nauczania oraz wychowawczych i dydaktyczno-metodycznych.

Kurator Okręgu Szkolnego (—) *Dr. E. Nowicki.*

53.

ZARZĄDZENIE

Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

z dnia 4/II. 1930 r. Nr. III. T. H. 619/30

w sprawie warunków przyjęcia kandydatów do państwowych szkół technicznych i agrotechnicznych typu zasadniczego oraz do państwowych szkół sztuk zdobniczych i przemysłu artystycznego.

Od roku szkolnego 1930/31 warunkiem przyjęcia kandydatów na pierwszy rok nauczania w państwowych szkołach technicznych i agrotechnicznych typu zasadniczego oraz w państwowych szkołach sztuk zdobniczych i przemysłu artystycznego będzie:

a) ukończenie 7 oddziałów sześcio i siedmioklasowej publicznej szkoły powszechnej, albo

b) ukończenie 3 klas państwowej lub prywatnej, posiadającej prawa publiczności, średniej szkoły ogólnokształcącej, albo

c) ukończenie całkowitego kursu szkoły rzemieślniczo-przemysłowej państwowej lub przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego uznanej za równorzędną, albo

d) ukończenie odpowiedniej ilości klas innych szkół, które będą uznane przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego za równorzędne.

Oprócz posiadania wskazanego cenzusu naukowego kandydaci powinni złożyć egzamin sprawdzający z przedmiotów, przewidzianych dla nowowstępujących w statucie danych szkół zawodowych, w zakresie programów szkół wymienionych w punktach *a* i *b*.

Dotychczasowe przepisy w przedmiocie, objętym niniejszem zarządzeniem, uchylam.

Minister Wyznań Religijnych
i Oświecenia Publicznego

(—) *Sł. Czerwiński.*

54.

RUCH SŁUŻBOWY

Szkolnictwo średnie.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przeniósł z urzędu z dniem 1 kwietnia 1930 r.:

1) *Wiktora Ambroziewicza,* dyrektora gimnazjum państwowego, im. St. Czarnieckiego w Chełmie, na równorzędne stanowisko do gimnazjum państwowego im. Stefana Batorego w Warszawie. (Nr. II. 3549/30 z dnia 14 lutego 1930 r.).

Szkolnictwo powszechne.

Kurator Okręgu Szkolnego przeniósł na własną prośbę.:

1) *Amelję Schönborn,* nauczyc. publ. szkoły powsz. specjalnej w Lublinie, do 7-klasowej publ. szkoły powsz. Nr. 17 w Lublinie, z dniem 1 lutego 1930 r. (Nr. I. 3884/30 z dnia 22 lutego 1930 r.).

2) *Łucję Podemską,* nauczyc. publ. szkoły powsz. specjalnej w Lublinie, do 7-klasowej publ. szkoły powsz. w Puchaczowie, gm. Brzeziny, pow. lubelskiego, z dniem 16 lutego 1930 r. (Nr. I. 4331/30 z dnia 22 lutego 1930 r.).

3) *Włodzimierza Kopanickiego,* nauczyc. 7-klasowej publ. szkoły powsz. męskiej w Żelechowie, powiatu garwolińskiego, do 4-klasowej publ. szkoły pow. w Zamchu, gm. Babice, pow. biłgorajskiego, z dniem 16 marca 1930 r. (Nr. I. 5731/30 z dnia 17 marca 1930 r.).

4) *Helenę Sankowską,* nauczyc. 3-klasowej publ. szkoły powsz. w Woli Ostrowieckiej, gm. Huszcza, powiatu lubomelskiego, do 7-klasowej publ. szkoły powsz. Nr. 2 w Sokołowie. z dniem 1 kwietnia 1930 r. (Nr. I. 5270/30 z dnia 11 marca 1930 r.).

5) *Tadeusza Sadrzaka,* nauczyc, publ. szkoły powsz. w Żołudku, powiatu szczuczyńskiego, do 7-klasowej publ. szkoły powsz. Nr. 11 w Lublinie, z dniem 1 kwietnia 1930 r. (Nr. I. 6151/30 z dnia 17 marca 1930 r.).

55.

KOMUNIKATY.

W sprawie nabywania obrazu p. t. „Siewca”..

W związku z imieninami Marszałka Józefa Piłsudskiego Warszawski Okrąg Polskiego Białego Krzyża rozpowszechnia na zasadzie zezwolenia odnośnych władz reprodukcje obrazu artysty malarza J. Świrsz-Ryszkiewicza — „Siewca”, symbolizującego pokojową działalność Pierwszego Marszałka Polski i pracę twórczą Narodu Polskiego. Ze względu na artystyczną wartość, nader staranne wykonanie reprodukcji i cel, na jaki przeznaczony jest dochód z rozprzedaży (praca kulturalno-oświatowa wśród wojska), zachęcam gorąco do nabywania reprodukcyj w celu umieszczenia ich w urzędach (Inspektoratach Szkolnych, Dyrekcjach zakładów naukowych i Kierownictwach publ. szkół powszechnych). Cena sprzedażna 1 szt. reprodukcji w wielk. 50×70 cm. na papierze kred. druk trójbarwny,—franco Warszawa 4.75 zł. Cena sprzedażna 1 pocztówki trójbarwnej 0.25 zł.

Zamówienia należy kierować bezpośrednio do biura „Warszawskiego Okręgu Polskiego Białego Krzyża, ul. Świętokrzyska 5”.

Lublin, dnia 26.III.1930 r. Nr. O. 6909/30.

W sprawie konferencji informacyjnej kandydatów do egzaminu wstępnego na Państwowy Wyższy Kurs Nauczycielski w Lublinie w 1930 r.— grupa fizyko-matematyczna.

Mimo znacznego napływu kandydatów do egzaminu wstępnego, egzamin ten, jak stwierdzają niejednokrotnie właściwi egzaminatorowie, nie daje zadawalających wyników i wytwarza dla Komisji Egzaminacyjnej trudność odpowiedniego kwalifikowania kandydatów do poszczególnych kategoryj urlopów. Przyczyna tego tkwi, jak należy przypuszczać, w niedostatecznej orjentacji nauczycielstwa co do wymagań przy egzaminie wstępnym.

Ażeby temu zaradzić, Kuratorjum, korzystając z upoważnienia Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (pismo z dnia 11 lutego 1930 r. Nr. II — 2637/30) organizuje w czasie feryj Wielkanocnych trzydniową konferencję informacyjną dla kandydatów do egzaminu wstępnego na Państwowy Wyższy Kurs Nauczycielski w Lublinie (grupa fizyko-matematyczna).

Tematem wymienionej konferencji będą wyjaśnienia, tyczące się metody pracy na kursie i zakresu wymagań przy egzaminie wstępnym, wskazówki bibljograficzne oraz informacje o sposobie przeprowadzenia egzaminu wstępnego.

Początek konferencji, która odbędzie się w Lublinie w dniach 24—26 kwietnia r. b. w lokalu Państwowego Wyższego Kursu Nauczycielskiego, Al. Racławicka (Uniwersytet), wyznaczony został na godz. 10 rano dnia 24 kwietnia 1930 r. (czwartek).

Zgłoszenia udziału w konferencji, w której mogą uczestniczyć, wobec nieobowiązkowego jej charakteru, także poza kandydatami do egzaminu wstępnego nauczyciele (lki), zainteresowani (ne) przedmiotem konferencji, należy nadsyłać bezpośrednio do Dyrekcji Państwowego Wyższego Kursu

Nauczycielskiego w Lublinie, Al. Racławicka (Uniwersytet) do dnia 17 kwietnia r. b.

Ze względów, przytoczonych na wstępie niniejszego komunikatu, zalecam interesowanemu nauczycielstwu uczestniczenie w konferencji, która niewątpliwie przyczyni się w znacznym stopniu do ułatwienia kandydatom przygotowania się do egzaminu.

Równocześnie zawiadamiam, że podobne konferencje organizują inne Kuratorja Okręgów Szkolnych w siedzibach Wyższych Kursów Naucz.

Spis tych konferencyj obejmuje poniższa tabela.

L. p.	Siedziba W. K. N.	Bliższy adres	Konferencja z grupy przedmiotów	Termin	Uwagi
1	Lwów . .	ul. Zielona 10	Geogr.-przyr. i human. (język polski, j. ruski)	od 24 do 26 kwietnia	Zapisy na konferencje przyjmują wymienione Dyrekcje W. K. N. w terminie do 10 kwietnia 1930 r. Dyrekcje W. K. N. udzielać będą również wszelkich informacyj zgłaszającym się na konferencje.
2	Toruń . .	ul. Sienkiewicza 38	humanist. i fizyko-matemat.	od 23 do 26 kwietnia	
3	Poznań . .	ul. Garncarska 7	fizyko-matem.	od 23 do 26 kwietnia	
4	Warszawa .	Jezuicka 4	fiz. - matem. (oraz fizyko - chem.)	od 24 do 26 kwietnia	
	„	Górczewska 8	robót ręcznych i rysunku		
5	Wilno . .	ul. Wileńska 23 m. 9	human. i pedag.	od 23 do 26 kwietnia	
6	Cieszyn . .	Gmach gimn. m. im. Osuchowskiego. Plac Słowackiego	fizyko-matem.	od 23 do 26 kwietnia	
7	Mysłowice	ul. Seminaryjna 8-10 (państw. semin. naucz. m.).	robót ręcznych i rysunku	od 24 do 28 kwietnia	

UWAGA: Na W. K. N. w Krakowie nie są przewidziane konferencje informacyjne.

Lublin, dnia 24.III.1930 r. Nr. I. K. N. 6484/30.

Kurator Okręgu Szkolnego
(—) *Dr. E. Nowicki.*

Zawiadamiam, że Ministerstwo W. R. i O. P. reskryptem z dnia 27 stycznia 1930 r. Nr. II - 1480/30 nadało Państwowemu Pedagogjum nazwę: „Państwowe Pedagogjum im. Ewarysta Estkowskiego w Lublinie”,

---

Powiadamiam, iż na skutek rozporządzenia Pana Wojewody Lubelskiego Starostwo Powiatowe we Włodawie rozporządzeniem z roku 1927 Nr. 20116 zmieniło nazwę gminy „Turno” na „Wołoskowola”.

II. Część nieurzędowa.

Stanisław Komar.

Czytelnictwo i organizacja bibljoteki szkolnej jako problem wychowawczy.

Dokończenie.

Zainteresowanie dla nowej nieznanej rzeczywistości częściowo zaspokajają książki, które obejmę wspólnem mianem historycznych, wciągając w to również historyczne powieści i opowiadania. W tej dziedzinie widać jeszcze silniejszy przedział między książkami dla młodszej i starszej młodzieży szkolnej. W dziale studjów historycznych młodzież objawia mniej orjentacji. Złudzony tytułem uczeń chwyta duże dzieło, cieszy się z rozmiarów lektury, tymczasem po przeczytaniu kilku stron trudnej prozy odkłada książkę i już do niej nie wraca. Oddałaby ona doskonałe usługi uczniowi starszemu, u którego nauczyciel stwierdził pewne zainteresowania historyczne. Użyteczność bibljoteki doznała w ten sposób szwanku. Natomiast niektóre krótkie szkice historyczne, np. Szajnochy i Kubali, łatwym napisane językiem, nie dostaną się do rąk młodego czytelnika, ponieważ zraża go do nich mała objętość. Zachęta nauczyciela jest tu konieczna, reszty dokona sama książka. Dla lepszego scharakteryzowania tych właśnie zainteresowań młodzieży trzeba dodać, że i w tym dziale książek główną przynętą są przygody, batalje, dzielność i bohaterstwo postaci, humor.

W miarę przybywania lat zainteresowania młodzieży precyzują się i pogłębiają, zanikają lub wyrodnieją. Ten ostatni objaw jest zwykle dziełem lektury sensacyjnej. Trudnym do wyleczenia jest młodzieniec, który wyrósł w jej atmosferze, zwłaszcza jeżeli przesiąknął już brutalnością w odniesieniu do spraw życia, tak właściwą bohaterom tego rodzaju utworów. O kulturze jego lepiej nie mówić. Obok zainteresowań dotychczasowych z siłą równą albo już wybitną objawiają się w późniejszych latach wieku szkolnego zainteresowania specjalne: literackie, techniczne, przyrodnicze, artystyczne i sportowe. Znane są wypadki z dziejów literatury, dowodzące, jak zasadniczo i skutecznie na przygotowanie przyszłego literata i pisarza wpływa szkoła średnia, jeśli nauka literatury spoczywa w rękach nauczyciela, który sam z przedmiotem jest dobrze zaznajomiony i na młodego adepta kunsztu pisarskiego umie odpowiednio oddziałać. Wogóle zainteresowania specjalne w dużej mierze łagodzą trudy kierownictwa. Podniecają one same ucznia, nauczycielowi zaś pozostaje umiejętne dobieranie lektury, stosowanie pochwały lub krytyki. Jego pracę rozjaśnia zadowolenie na widok postępów ucznia. Inna sprawa z zainteresowaniami sportowemi. Tu mamy już do czynienia nietylko z zainteresowaniem, ale i z pewnego rodzaju modą i snobizmem. Starsze pokolenie, jakkolwiek sportomanja daje mu się we znaki, nie może jednak w pełni zdać sobie sprawy, jak dalece umysłowość i psychika młodzieży jest tym ruchem opanowana. Terminologja sportowa zajęła znaczną część słownictwa młodzieży, a wyczyny zagrażają wprost młodym charakterom. Sytuacja przytem jest trudna. Niema kierownika młodzieży, któryby nie uznawał dodatniego znaczenia sportów,

a równocześnie z ust tych samych kierowników słychać gromy, miotane na oddawanie się sportom tej młodzieży, której postęp umysłowy rozwija się bardzo powoli, niewspółmiernie z jej doskonaleniem się sportowem. Jednakże zainteresowania te istnieją. Jesteśmy świadkami ścierania się poglądów w tej sprawie na szerszej arenie. Z jednej strony potęgujący się w swym rozwoju i zdobywający coraz większe masy zwolenników, sport porywa się na tworzenie własnej etyki, własnych praw i obyczajów, z drugiej strony wyznawcy poglądu, że sport jest tylko środkiem do pełniejszego i harmonijnego rozwoju człowieka, usiłują go do tej roli ograniczyć i poddać prawom wyższym. Szkoła bezwzględnie do tego drugiego poglądu przychylić się winna, a stąd wypływają obowiązki dla kierowników, aby nie spuszczali z oka harmonji fizycznego rozwoju młodzieży z jej rozwojem duchowym. Na szczególną przytem uwagę zasługuje ta część młodzieży, która dzięki silniejszej wrażliwości daje się ponosić ogólnemu prądowi. Sami w dziedzinie sportowej nie mogą się poszczycić sukcesami, a marnują swoje zdolności umysłowe na zajmowanie się sukcesami drugich. W czytelniach można spotkać dosyć takich przeżuwaczy, zagłębionych w czytaniu pism sportowych

Zaznajomiwszy się ogólnie z przedmiotem zainteresowań młodzieży w postaci lektury, przypatrzmy się, jak się one wyładowują, czyli jak młodzież czyta. Da się to scharakteryzować jednym wyrazem: pośpiech. Chociaż zmienione obecnie warunki życia, mnóstwo nowych wrażeń, płynących z otoczenia, rzadszym czyni przykład chłopca, który zacząwszy czytać interesującą książkę, odkłada ją po skończeniu, nie zważając na porę dnia i nocy, chociaż lektura odbywa się „na raty", jednak i takiemu czytaniu właściwa jest cecha pośpiechu i towarzyszącej mu powierzchowności. Ulegając pobudce najważniejszej, chłopiec chce się jak najprędzej dowiedzieć, co się stało, jakiemu nowemu przekształceniu uległa poznawana przez niego rzeczywistość. Dlatego główne zainteresowanie kieruje się na akcję, mniej go obchodzą obrazy, które składają się na większy obraz przestrzeni mniej go obchodzą momenty, które znaczą rozwój czasu, mniej pobudki działania, tkwiące w charakterze osób. Takie ustosunkowanie się do lektury czyni z młodzieży niezwykle smaczny żer dla literatury sensacyjnej, która celuje właśnie w szybkiem tempie akcji, a troską o poważniejsze, głębsze wartości bynajmniej się nie odznacza.

Gdybyśmy mogli przypatrzeć się wrażeniom, wywołanym w umyśle ucznia przy czytaniu książki podróżniczej, zauważylibyśmy, że wypadki, rozgrywające się w znacznej odległości, w wyobraźni ucznia odbywają się w bliskiem sąsiedztwie, kilkuletni okres czasu skraca się do jednej chwili, a czyny osób, niezawsze zgodne z ich charakterem, bynajmniej czytelnika nie rażą. Podobnie rzecz się ma z lekturą książek o treści historycznej. I tu najczęściej uczeń nie zdaje sobie sprawy, gdzie się akcja odbywa, w jakim się toczy wieku, nie rażą go wybitne anachronizmy, choć sam byłby je zdolny dostrzec, gdyby się tylko zastanowił. Technika i wynalazki nowoczesne dobrze się w tym względzie przysługują młodzieży. Udoskonalone ryciny, wystawy, wprowadzona do szkół metoda poglądowa, jak również przedstawienia kinowe filmów podróżniczych, historycznych i z natury korygują te błędy, które zakradły się do wyobraźni uczniów przy czytaniu książek. Ale wobec tych wszystkich środków młodzież zachowuje się biernie, odgrywa rolę czułej płyty recepcyjnej, na której fale

żłobią swoje znaki. Chodzi zaś o to, aby książka była tak przez ucznia czytana, żeby nietylko rozjaśniała i kształciła jego umysł, lecz wyrabiała w nim również dyspozycje, które do prawdziwie czynnego życia są mu potrzebne. Niejeden młodzieniec wchłania w siebie nieraz bardzo dużo dzieł, napawa się rozkoszą czytania, staje się oczytanym, ale w wielu wypadkach na tem się kończy jego poważniejsza rola w życiu. Aby temu przeciwdziałać, program zaleca, aby czytać mniej, ale dokładnie. Wiemy jednak, że często czyta się mniej i niedokładnie, z drugiej zaś strony, że część młodzieży czyta znacznie więcej. Skutki są takie same. Zalecenie programu interpretuje się zwykle w ten sposób, że lektura dzieł wybranych ma uprzystępnić uczniowi poznanie i przyswojenie sobie pewnych wartości intelektualnych, moralnych i estetycznych, któreby przy pospiesznem czytaniu większej ilości dzieł pominął. Nie negując słuszności takiej interpretacji, trzeba jednak dodać, że lektura młodzieży pod kontrolą nauczyciela posiada również stronę formalną, równie ważną. Nauczyć ucznia czytać książki, zaprawiać go do coraz lepszego czytania, przygotować rozumnych czytelników na przyszłość, oto jej zadanie i punkt wyjścia dla interpretacji programu, który zaleca czytać mniej i dokładnie. Zdarza się, że lektura, niewłaściwie prowadzona, do książki raczej zniechęca. Nauka umiejętnego czytania książki winna się rozpoczynać już w klasach najniższych. Pomocą niezbędną, która samą naukę poprze, jest właśnie zaznajomienie się z zainteresowaniami uczniów.

W pracy nad uczniem przy pomocy lektury nauczyciel ma do rozporządzenia materjał, zgromadzony w postaci książek w bibljotece. Na półkach stoją solidnie oprawione książki, zaopatrzone w numery, na stole leżą katalogi, w pudełkach widać legitymacje książek. Bibljoteka funkcjonuje rozmaicie, jednakże i przy najlepszej organizacji nie spełni swego zadania, jeśli nie zawiera dzieł potrzebnych a na półkach stoją dość długim szeregiem książki, których młodzież nie czyta. Na skład naszych bibljotek szkolnych złożyły się różne przyczyny. Dobra wola ofiarodawców, okazja taniego kupna, drobne zamiany, zakupy dokonane przez niefachowca, zainteresowania czyniącego zakupy a wreszcie zakupy fachowe. Niejedna bibljoteka urosła w ten sposób do dość dużych rozmiarów, ale czy można mówić o jej przygotowaniu do pracy, jeśli w niej brak nawet podstawowej lektury. Pod tym względem wymaga dokładnej rewizji nasz stosunek do jakości gromadzonego w bibljotekach materjału.

Obok bibljoteki pożyteczną rolę spełniają czytelnie. Powstały one w tym celu, aby uprzystępnić młodzieży pisma, których sama nie byłaby w możności prenumerować, i dać jej sposobność do przyjemnego i godziwego spędzenia czasu wolnego od nauki. Okazało się to potrzebnem przedewszystkiem wówczas, gdy pojawiły się pisma dla młodzieży, wkrótce zaś uznano za właściwe ułatwić starszej młodzieży zapoznanie się z poważną publicystyką i oderwać ją od publicystyki brukowej. Zdajemy sobie dobrze sprawę z tego, że i pisma dla młodzieży i dzienniki czy tygodniki tylko pod tym warunkiem mogą się dostać do czytelni uczniów, jeśli nie wnoszą pierwiastków, które sami w sobie potępiamy lub potępić powinniśmy. Pisma sprowadzone do czytelni muszą się odznaczać możliwie największym objektywizmem, nie mogą wdrażać i przyzwyczajać do walk partyjnych, muszą stać na stanowisku bezwzględnie państwowem. Zastrzeżenia powyższe niejednego powstrzymują od decyzji wprowadzenia takiego pisma do czy-

telni. Młodzież tymczasem albo karmi się publicystyką gorszego gatunku, albo wogóle nic nie czyta, niczem nie interesuje się, co się dokoła niej dzieje, żyje w nieświadomości nietylko złego, ale i dobrego. Żyje, nie znając rzeczywistości dalszej, społecznej i państwowej, albo poznając ją jednostronnie i fałszywie. Śmiała inicjatywa rozważnego kierownika, odpowiednia kontrola, wyzyskanie stósownych momentów w pogadankach rozszerzą zakres myślenia starszej młodzieży w dziedzinie państwowej i społecznej, wprowadzą ją w poważne zagadnienia budowy państwa, przygotują do życia i działalności.

Obecne bibljoteki i czytelnie w wielu wypadkach czynią wrażenie kopciuszków, tolerowanych w ogólnem życiu szkoły i lekceważonych. Niejednokrotnie wpływa na to pomieszczenie bibljoteki w jakiejś zbywającej ubikacji szczupłej, ciasnej i ciemnej. Uczeń po wejściu do bibljoteki odrazu znajduje się w jej środku, pomiędzy szafami. Uczniowie wchodzą pojedyńczo, wymieniają książki, jakiejś wymiany myśli przytem być nie może, brak bowiem atmosfery młodzieńczego życia, wytwarzającej się tam, gdzie powstaje pewne skupienie młodzieży.

Wyobrażam sobie bibljotekę jako salę jasną, w porze zimowej należycie oświetloną. Podzielona balustradą na dwie części: w jednej stoją szafy z książkami i obszerny stół bibljoteczny, w drugiej gromadzą się uczniowie. Mają oni pod ręką katologi i tablice alfabetyczne książek. Na ścianach wiszą tablice ze spisem książek według działów. Tablice te wiszą również na ścianach korytarza. Każdy rok winien ilość tych tablic wzbogacać. Po dokonaniu spisów według działów naukowych można przystąpić do wygotowania spisów według zagadnień, których niezliczona ilość nastręcza się w zakresie poszczególnych nauk. Z korytarza mogą te tablice wkroczyć do klas i wędrować z jednej do drugiej, stosownie do przerabianego materjału naukowego. Spisy te wzbogacają się tytułami dzieł, które bibljoteka nabywa.

Tu pada pytanie: kto to będzie robił? Odpowiem, że zrobią to uczniowie, odpowiednio zorganizowane grupy uczniów. To pierwsza rola bibljoteki: nauka i wdrażanie do racjonalnej i pożytecznej zbiorowej organizacji pracy. Korzyści z tego ogromne. Książka nie daje uczniom o sobie zapomnieć. Nęci go tytułem. A jeśli raz i drugi ułatwi mu dobre opracowanie tematu, jeśli raz i drugi w porę przeczytana wyjedna mu dobrą notę i uraduje go satysfakcją pewnego wyróżnienia, zachęci go do dalszej lektury. Przytem wszystko nie musi być w bibljotece zrobione w jednym roku. Do pracy przy wypożyczaniu książek winno się również pociągnąć uczniów, zwłaszcza że wśród nich znajdzie się chętnych i zdolnych amatorów. W ciągu jednego roku powinni być stali. Część z nich w roku następnym ustąpi, ale zostaną kadry zeszłoroczne, które zaprawiają w sztuce bibljotecznej nowicjuszy. Prześliczy jest widok niejednego z takich dryblasów, jak usiłuje nagiąć się do zainteresowań kolegi z. kl. I i skrzętnie stara się go obsłużyć i zadowolnić. Przez ręce nauczyciela przechodzą wszystkie książki oddawane i świeżo pożyczone. On je zapisuje, on dostrzega uszkodzenia, on koryguje niewłaściwości w wyborze, on kieruje przydziałem książek. Znacznem ułatwieniem w kierowaniu lekturą są spisy książek, dokonane według zagadnień. Zagadnienia wysuwają nauczyciele, uczniowie, czyni je aktualnemi praca i życie szkolne. Im więcej tych zagadnień opracowano i według nich sporządzono odpowiednie spisy,

tem więcej młodzieży wzięło udział w pracy, tem intensywniej promieniowała wśród młodzieży książka a bibljoteka stała się tem prędzej żywem i przyjemnem ogniskiem szkolnego życia. Analogicznie z udziałem młodzieży może się rozwinąć życie w czytelni. Zgodnie z założeniem i celem, dla którego czytelnie powstają, systemem pracy w niej najwłaściwszym jest czytanie ciche. Jednakże takiej idealnie spokojnej i cichej atmosfery nie powinno się utrzymywać środkami represyjnemi Z każdej sposobności, która wyłania wspólne zainteresowania wszystkich w czytelni zebranych, należy skorzystać w celu głośnego czytania odpowiednich utworów i artykułów. Winno to być zadaniem dyżurującego nauczyciela lub starszego ucznia. I nie lekajmy się przytem nadużyć. Dla jednego nadużycia, które się skarci i naprawi, warto zaryzykować wprowadzenie w czyn dobrego pomysłu, jeśli ma widoki powodzenia.

Kierowanie lekturą rozpoczyna się od pierwszej lekcji szkolnej. Aby uczeń z lektury korzystał, musi umieć czytać książkę. Wszystkie poprzednio wymienione warunki muszą tutaj współdziałać. Uczeń wie, że z nauczycielem, znającym książkę, może się podzielić swemi wrażeniami, usłyszeć od niego myśli na poruszone w niej tematy. Uczeń widzi w nauczycielu człowieka, który interesuje się jego zainteresowaniami i popiera je. Uczeń wie, że książka, która go zajmuje, znajduje się w bibljotece szkolnej. Wszystkie momenty, z któremi szkoła może współdziałać, są w ten sposób wyczerpane. Możemy być pewni, że szkoła w takich warunkach nie będzie uczniowi obca. Ile leżało w jej mocy, bibljoteka się do tego przyczyniła.

Młodzież czyta pośpiesznie i powierzchownie. Nie oduczymy jej takiego czytania napomnieniami i uwagami. Nie nauczymy jej dobrze czytać książki kilkakrotnem odczytaniem, zwracaniem uwagi na znaki pisarskie, na akcenty logiczne i uczuciowe — te wskazania są konieczne, gdy chodzi o zdobywanie techniki czytania. Uczeń tem prędzej zasmakuje w czytaniu dokładnem i głębszem, im widoczniej się przekona, że jest to dla niego źródłem większej przyjemności a drugim jest to potrzebne, w tym wypadku nauczycielowi, kolegom, szkole. Na dodatnich pierwiastkach, tkwiących w psychice młodzieży, a źleby było, gdybyśmy ich jako wychowawcy nie dostrzegali, można wiele budować. Tym pierwiastkom zawdzięczać będzie nauczyciel wielu współpracowników z pośród młodzieży w swej pracy bibljotecznej, dzięki nim, otoczy go rzesza pracowitych i pilnych czytelników, którzy swoją pracą przyczyniać się będą do wzbogacenia zbioru tablic i spisów, sporządzanych na podstawie ich spostrzeżeń.

Przechodząc do szczegółów trzeba zwrócić uwagę na duże znaczenie mapy przy lekturze utworów o treści podróżniczej i historycznej. Młodzież właściwie czuje pociąg do mapy, ale przy lekturze nie chce czy nie umie z niej korzystać. Mapa przy lekturze będzie czynnikiem retordacyjnym, który odwróci uwagę ucznia przesadnie skupioną na toku akcji i skieruje ją na inne składowe elementy utworu. W ten sposób młodzież się nauczy czytać dokładniej Do tego samego celu posłuży kreślenie na podstawie lektury dokładnych planów sytuacyjnych akcji bardziej złożonej. Zainteresowana planem młodzież z pewnością nie pominie słowa z odnośnej partji książki i dobrze rozważy jego znaczenie Tylko wykresów uczuć stanowczobym nie uprawiał. Lecz nietylko z przestrzeni, młodzież powinna sobie dokładnie zdawać sprawę z czasu. Zagadnienie, jak długo trwa akcja

również zbawiennie wpłynie na tok i dokładność lektury a ucznia bardzo interesuje, zwłaszcza, jeśli uczeń wie, że go nauczyciel lub drugi kolega potrafi skontrolować i ocenić jego wyniki. Zagadnienia odnoszące się do pobudek działania i wogóle do przejawów ludzkiej psychiki, charakterystyki, które już niestety popadły w zupełny szablon, mogą być przedmiotem rozważań dopiero uczniów klas średnich. Nie nastręczą one trudności nawet miernych zdolności uczniom, jeśli w klasach niższych należycie korzystali z bibljoteki a lektura ich zostawała pod dobrem kierownictwem.

Z konieczności, mówiąc o bibljotece i czytelnictwie musiałem dotknąć sprawy nauczania i lekcyj szkolnych, gdyż jedno z drugiem ściśle się łączy. Dla czytelnictwa równie ważną jest kwestja języka, którym nauczyciele i książki porozumiewają się z uczniami Niema chyba ani jednej lekcji, na której nauczyciel nie przekonałby się, że w jednym i tym samym wyrazie, inne pojęcie ukrywa się w jego rozumieniu, a inne w rozumieniu uczniów. Dostrzegamy to szczególnie w klasach niższych. Otóż takim samym językiem, zwykłym językiem literackim przemawia do ucznia książka. Ileż przytem może powstać nieporozumień. Tę przepaść między właściwem znaczeniem książki a jej apercepcją u ucznia trzeba jak najprędzej zasypać a w tym względzie najwięcej zdziała właściwe nauczanie. Możemy być pewni, że na tak przygotowanym gruncie wzejdzie bujnym kłosem ziarno, zasiane przez dobrą książkę. Nie łudźmy się bowiem, że dopiero my przez dyskusję z uczniem. przez analizę utworu przez oddzielenie postaci dodatnich od ujemnych dokonaliśmy wychowawczego dzieła. Dyskusja, analiza, podział rozjaśniły przedewszystkiem intelekt ucznia. Wychowawczo oddziałała nań książka w czasie lektury. Zadaniem zaś nauczyciela jest ten wpływ utrwalić. Im lepiej był przygotowany do lektury, tem jej wpływ jest pewniejszy i trwalszy. Dokładność, pełnia wrażeń, płynących z utworu, głębsze ujęcie problemów — oto cechy, które pragniemy widzieć w uprawianej przez młodzież lekturze. Osiągnięte przez nią uprzystępnią jej wychowywanie się na dziełach naszych pisarzy, którzy pod względem wychowawczym mają ustaloną piękną sławę, jak również tych ze współczesnych, którzy głęboką wrażliwością odczuwają teraźniejszość i myślą wnikają w jej najważniejsze problemy. Lektura dokładna i głębsza wpłynie na wyrobienie w młodzieży poczucia rzeczywistości.

Utwór literacki eksploatowany przez ucznia pod ciasnym kątym widzenia w jednostronnym nastawieniu psychicznem fatalnie odbija się w życiu. Życie więcej nastręcza problemów niż książka, w życiu uczeń styka się z większą ilością ludzi niż w utworze. Jeżeli problemów nie nauczył się traktować poważnie i samodzielnie w książce jeśli nie wniknął w psychologję postaci w życiu nie uczyni tego tem bardziej. Poniesie go fala wrażeń i wypadków, nie będzie zdolny tworzyć nowych form życia swoją myślą i działaniem. Poczucie pełni rzeczywistości jest obecnie młodzieży niezbędnie potrzebne. Nowe formy bytu, splot dążeń, ogrom pracy jaka dokonała się w niepodległej Polsce i musi rosnąć w swej intensywności i mocy wymaga stanowczo lepszego przygotowania do życia, niż ma je młodzież dzisiejsza. Książka może i powinna w tem przygotowaniu stać się jednym z czynników głównych.

Świadomość, że najmniejszem dobrem pociągnięciem przygotuje rozumnego i sumiennego pracownika i obywatela dla Państwa, winna towarzyszyć każdemu kierownikowi młodzieży i pobudzać go do pracy w tej dziedzinie.

J. Komornicka.

O jednem z zagadnień wychowawczych.

Dużo mówi się i pisze o roli, jaką w sprawach wychowawczych winna odegrać współczesna szkoła, słusznie wychodząc z założenia, że najbogatszy zasób wiedzy, jeśli nie jest oparty o trwały fundament nieskazitelnego charakteru jednostki o wysokim poczuciu etycznem, niewiele przyniesie pożytku.

Jednocześnie niepodobieństwem jest nie stwierdzić, że sprawy wychowawcze w szczególności na terenie naszej szkoły, przy częstokroć świadomem podrywaniu autorytetu władz szkolnych i podawaniu w wątpliwość moralnej wartości nauczycielstwa przez pewien odłam społeczeństwa, są stokroć trudniejsze niż nauczanie, wymagają wiele samozaparcia się ze strony nauczyciela, wielkiej subtelności, wielkiego taktu, wielkiej umiejętności. Ale prócz wszystkich wyżej wymienionych czynników najważniejszym jest ten, bez którego wogóle o jakiemkolwiek oddziaływaniu wychowawczem nie może być mowy, — a którym jest zaufanie młodzieży.

Tego zaś nie zdobywa się łatwo. Pozorne dowody sympatji, miłości nawet, nie zawsze świadczą o tem, że młodzież uzna swego wychowawcę za starszego przodownika, u którego będzie szukała oparcia i porady w każdej ważniejszej chwili swego życia; otuchy w chwili trwogi; pociechy w strapieniu; rozstrzygnięcia wątpliwości w chwilach duchowej rozterki.

Jakże więc pozyskać ów klucz, otwierający nam wrota do przebogatego skarbca ducha młodzieży?

Jest nim według mego zdania jeden jedyny, ale niezawodny czynnik:— głębokie ukochanie młodzieży.

Jeśli wychowawca będzie spoglądał na garstkę, powierzonych swej opiece wychowanków, nie jako na gromadkę osób, którą ma w ten czy inny sposób opanować, nakłonić do posłuszeństwa, przyzwyczaić do rygoru, skierować ku przykładom wzniosłym i pięknym, zachęcić do czynu, rozbudzić zainteresowanie i chęć do zdobycia nauki i wiedzy, — ale jeśli będzie to dla niego zespół żywy, którego troski są jego troskami, radość — jego radością, zabawa — jego zabawą, kłopoty — jego kłopotami, wówczas nie będzie potrzebował szukać specjalnych jakichś sposobów, któreby mu ułatwiły współżycie z młodzieżą i zapewniły wpływ na nią.

Niestety, obserwując stosunki, panujące pod tym względem w naszych szkołach, z przykrością należy stwierdzić, że dość rzadko spotykamy jednostki, na które patrząc, ma się wrażenie, że im jest dobrze, a z niemi i młodzieży dobrze. A jeśli znajdą się wśród grona osoby, obdarzone szczególnem zaufaniem młodzieży, jakże często daje się zauważyć, że koledzy spoglądają na nie ze zdziwieniem, z zazdrością jakby, a niejednokrotnie nawet mają żal do młodzieży, że o wszystkich swoich troskach i kłopotach z niemi tylko rozmawia, do nich zwraca się o radę. Zdarza się nawet, że, szczególniej jeśli osobą taką jest kierownik lub kierowniczka szkoły, posądza się młodzież o chęć przypodobania się, o nieszczerość.

Sądzę, że gdyby większość wychowawców zastanowiła się nad tem, że jeśli o każdej pracy, wykonywanej bez zamiłowania, twierdzimy, że staje się rzemiosłem, to temwięcej pracę, która ma nam otwierać dusze ludzkie, musi opromieniać uczucie głębokiej miłości, serdecznego ukochania

i wielkiej radości. że daną nam jest możność urabiania człowieka, urabiania twórcy myśli ludzkiej, przebijającej niebiosa.

I wówczas niezawodnie promieniejące od nas zadowolenie, wniesie do szkół naszych, a przez szkoły i do całego społeczeństwa uczucie wielkiej radości i wesela, jakie winny być udziałem obywateli, cieszących się szczęściem odzyskanej wolności.

Kurs przygotowawczy do egzaminu praktycznego w Chełmie Lub.

Oddział Powiatowy Zw. P. N. S. P. w Chełmie organizuje w I terminie (m-c lipiec) kurs przygotowawczy do egzaminu praktycznego.

Opłata za kurs wynosi 30 zł.

Zgłoszenia wraz z 15 zł. zadatku prosimy kierować do p. Inspektora Szkolnego w Chełmie.

Mieszkanie i utrzymanie zapewnione.

Termin zgłoszeń do dn. 15.VI 1930 r.

Wszelkie zapytania o informacje kierować do Oddziału Pow. w Chełmie — szk. im. Mickiewicza.

Z prasy wojewódzkiej.

№ 1 „*Ogniska Nauczycielskiego*", rozpoczynający drugi rok swego istnienia, przynosi radosną wiadomość o coraz bardziej zorganizowanej pracy nauczycielstwa, czego dowodem jest, iż w b. r. do wspólnego wydawania miesięcznika, który zyskał już ogólne uznanie, przystąpił również i Zarząd Okręgu Wołyńskiego. Tym więc sposobem „Ognisko" skupia już obecnie Okręgi Lubelski, Poleski i Wołyński, co niewątpliwie przyczyni się jeszcze bardziej do pogłębiania treści i budzenia większego zainteresowania czasopismem, które w wymienionym Nr. przynosi z zakresu metodyki artykuły: „Gramatyka w szkole powszechnej" oraz „O nauczaniu historji w szkole powszechnej"; z zakresu pracy wychowawczej w szkole „Socjologiczne podstawy samorządu uczniowskiego" oraz szereg innych, omawiających aktualne sprawy z życia nauczycielskiego. Bogata kronika oraz dział recenzyjny uzupełniają całość Nr.

Nowe wydawnictwa.

Język — największe bogactwo narodu — ulega częstym przemianom; życie wprowadza dziś pojęcia nowe, starym często nadaje inne znaczenie; wiele wyrazów i wyrażeń dzielnicowych nabiera charakteru ogólnego, gdy przeciwnie szereg innych zostaje usuniętych z obiegu. To też bardzo na czasie okazało się nowe, poprawione i uzupełnione III-e wydanie „*Słownika Ilustrowanego Języka Polskiego M. Arcta*", który może oddać wielkie usługi przy nauczaniu języka ojczystego i dlatego winien się znaleźć zarówno w bibljotekach nauczycielskich jak i uczniowskich.

Centralne T-wo Organizacyj i Kółek Rolniczych wydało polecany przez Ministerstwo W. R. i O. P. do bibljotek nauczycielskich szkół powszechnych wiejskich, *Kalendarz Gospodarski na r. 1930*", który jest niejako encyklopedją praktyczną rolnictwa i dlatego niewątpliwie będzie z radością powitany przez tych wszystkich, którzy dotychczasowy brak podobnego wydawnictwa u nas odczuwali. Cena katalogowa zł. 3, przy zbiorowem zamówieniu zł. 2.

Z okazji 10-cio lecia odzyskania dostępu do morza Liga Morska i Rzeczna Okręgu Zagłębia Węglowego zaopatrzyła rynek księgarski wydawnictwem, poruszającem sprawy morskie Rzeczypospolitej i stanowiący zwięzły materjał do opracowania całego szeregu odczytów z dziedziny morskiej p. t. *„Pod ojczystą banderą"* w opracowaniu Zygm. Jana Tyszela. Spopularyzowanie wiedzy o morzu to państwowy obowiązek każdego obywatela. *J. K.*

KOMUNIKAT

w sprawie wydawnictwa „Ratownictwo".

Zarząd Towarzystwa Doraźnej Pomocy Lekarskiej w Warszawie („Pogotowie Ratunkowe") na skutek prośby Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (Departament Zdrowia, pismo Nr. Z. H. 1733/27 z dnia 9 kwietnia 1927 roku), przystąpił do zorganizowania Komitetu Narodowego do spraw ratownictwa leczniczego i pierwszej pomocy w nagłych wypadkach.

Zadaniem Komitetu jest zorganizowanie stacyj ratunkowych w całem Państwie.

Dla ułatwienia tego zadania Zarząd Pogotowia Ratunkowego przystąpił do wydania 3-go nakładu wydawnictwa „Ratownictwo" z 4 tablicami poglądowemi d-ra Józefa Zawadzkiego.

Popularne to wydawnictwo poucza czytelnika jak postępować w nagłych nieszczęśliwych wypadkach, jak transportować chorego, jak organizować stacje ratunkowe i t. d., to też jest niezbędnym podręcznikiem w biurach, w fabrykach i domach prywatnych.

Kuratorjum ma nadzieję, iż szeroki ogół Nauczycielstwa zainteresuje się tem wydawnictwem i poprze go, czem przyczyni się do spopularyzowania idei samarytańskiej.

Ogłoszenie.

Unieważniam skradzioną legitymację nauczycielską wydaną na nazwisko *Zofja Denkiewiczówna* przez Kuratorjum Lubelskie.

Prenumerata roczna zł. 6, półroczna zł. 3. Numer pojedyńczy 60 gr.

Konto P. K. O. 30.617. Adres Redakcji i Administracji: Lublin, Kuratorjum Szkolne.

DRUKARNIA PAŃSTWOWA LUBLIN.